

**Porządek Nabożeństw
od 14.11. do 21.11.2010 r.**

Niedziela 14.11. XXXIII zwykła

- 7:30** Für + Vater Józef, 2 ++ Söhne Andrzej u. Hubert, ++ Eltern, Schwiegereltern u. für alle ++ in der Verwandtschaft
- 9:30** *Godzinki ku czci Niepokalanego Serca Maryi*
- 10:00** Do Op. B. przez wst. św. Huberta za żyjących i ++ myśliwych i leśników z koła łowieckiego „Leśnik” oraz w int. ich rodzin”
- 17:15** *Nieszpory*
- 18:00** Do Op. B., przez wst. MBN Pomocy z podz. za otrzymaną łaskę zdrowia, z prośbą o dalsze zdrowie, bł. i opiekę Bożą oraz za wszystkich moich bliskich

Poniedziałek 15.11.

7:00

Wtorek 16.11. Rocznica Poświęcenia Kościoła Katedralnego w Opolu, wsp.

- 17:00** Za + męża i ojca Steinert, jego + matkę Paulinę, zaginionego ojca Józefa Steinert, ++ rodziców Marię i Józefa Kopyto, 3 szwagrów Ernesta, Teodora i Józefa, swatową Elżbietę oraz ++ dziadków z obu stron

Środa 17.11. św. Elżbiety Węgierskiej, zak., wsp.

- 17:00** Przez wst. Ś. Elżbiety za żyjących, ++ członków parafialnej grupy Caritas, dobrodziejów oraz o nowe powołania do pracy w Caritas (*Msza św. szkolna*)

Czwartek 18.11. bł. Karoliny Kózkówny, dz. i m., wsp.

- 9:00** Za ++ rodziców Jana i Gertrudę Wojsa, ich rodziców, rodzeństwo z obu stron, rodziców Gertrudę i Emanuela Lebioda, Annę Wiora oraz za ++ z rodzin Lebioda i Wojsa

Piątek 19.11. bł. Salomei, zak., wsp.

- 16:30** *Różaniec w intencji dzieci i młodzieży*
- 17:00** Za ++ rodziców Franciszkę i Franciszka Świerc, brata Leopolda, ++ dziadków Dreja i Świerc oraz za ++ z pokr.

Sobota 20.11. św. Rafała Kalinowskiego, prezb, wsp.

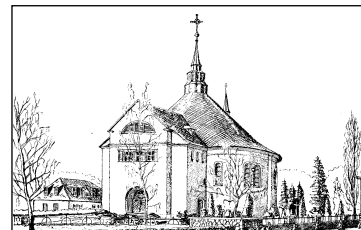
- 8:00** Za + matkę Elżbietę z ok. ur., ojca Wojciecha, 3 braci: Jana, Gerharda i Manfreda oraz za ++ z pokr.
-

17:30 *Nabożeństwo maryjne*

18:00

Niedziela 21.11. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, ur.

- 7:30** Für + Gertrud Thomalla (von Nachbarn)
- 9:30** *Godzinki ku czci Niepokalanego Serca Maryi*
- 10:00** Do Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata za żyjących i ++ parafian
- 17:15** *Nabożeństwo ku czci Chrystusa Króla*
- 18:00** Za + Huberta, jego + matkę i ciotkę oraz za dusze w czyścicu cierp.



**Nasza Kolonowska
Rodzina Parafialna**

www.parafia-kolonowskie.pl

46(886) 14.11.2010 – 21.11.2010

Recepta na codzienność

ŚWIADECTWO MIŁOŚCI

Pretekstem dla proroctwa Jezusa o zburzeniu Jerozolimy była uwaga o pięknym wystroju budowli. Budowa trwała 46 lat, a odbudowana świątynia była większa i piękniejsza od przybytku Salomona. Jezus zapowiada jej zburzenie, co stanie się w roku 132, po powstaniu Bar Kochby, który podawał się za mesjasza. Zapowiedź prześladowań dotyczy nie tylko wydarzeń historycznych, które nastąpią wkrótce po wstąpieniu Jezusa do nieba. Jest to los wszystkich uczniów ze wszystkich pokoleń Kościoła. Prześladowanie uczniów Jezusa pozostanie nieodłącznym elementem życia Kościoła we wszystkich okresach. Nie dziwnym jest więc, że i dzisiaj w wielu krajach chrześcijanie są prześladowani i skazywani na śmierć. Jezus mówiąc o prześladowaniach mówi jako o sposobności do składania świadectwa. Nie wszyscy jednak chrześcijanie są powołani do dawania świadectwa poprzez krwawe męczeństwo. Świat zna także inne, czasami bardziej wyrafinowane, formy prześladowań, które nie wymagają świadectwa krwi. Domagają się świadectwa w codzienności, w oporze wobec różnych form nienawiści wobec wyznawców Chrystusa. Otwarta wojna często zmienia się w spychanie chrześcijan na margines życia społecznego, szyderstwa, fałszywe oskarżenia kryjące się pod rzekomym niezrozumieniem Kościoła.

Przykład męczenników zaświadcza, że chrzest zobowiązuje chrześcijan do odważnego uczestnictwa w szerzeniu Królestwa Bożego, aż po, gdy zajdzie taka potrzeba, złożenia ofiary ze swego życia..... Męczeństwo w życiu stanowi świadectwo jak nigdy dotąd istotne w zsekularyzowanym społeczeństwie naszych czasów. Jest to pokojowy bój o miłość, który każdy chrześcijanin powinien nieustannie toczyć. To bieg, by szerzyć Ewangelię, angażujący nas, aż do śmierci. (Benedykt XVI)

Pan Bóg jednak nie opuszcza swego Kościoła i udziela mu nieustannie cnoty męstwa.



Świadectwo

Brigitte Bedard dorastała w typowej, niereligijnej rodzinie, i uczęszczała do lewicowego Uniwersytetu w Montréalu, gdzie studiowała literaturę. „Prześląknęłam radykalną literaturą feministyczną - wpajano to we mnie”, opowiada.

Po serii nieudanych związków heteroseksualnych, stała się lesbijką, myśląc, że ten styl życia przyniesie rozwiązanie na nieszczęśliwe związki. Przyznaje, że przez pewien czas rozkoszowała w tej rzeczywistości. „To było rzeczywiście bardzo przyjemne, przebywałam z dużą grupą dziewcząt, włoczyliśmy się po mieście, żyjąc jak gdyby nie było jutra. Byłam również bardzo aktywna seksualnie.

Pomimo zabawy i ekscytującego stylu życia, jak wspomina, czuła się załamana. Byłam psychicznym wrakiem i miałam wrażenie, że życie wymyka mi się z rąk, starałam się utrzymywać pozory, lecz byłam wewnętrznie rozdarta”. Wszystko się zmieniło kiedy w niewytłumaczalny sposób, rozplakała się pewnej nocy o 3-ciej nad ranem i zaczęła krzyczeć, leżąc załamana w pustym mieszkaniu, w modnej dzielnicy Montrealu, prosząc Boga, by ją zabrał. „Byłam wojującą ateistką i feministką, a leżąc na podłodze w mieszkaniu płakałam, błagając Boga. Nie byłam może przy zdrowych zmysłach, lecz zdesperowanie wołałam o pomoc”.

Zacząła szukać pomocy, próbując wielu programów typu 12 etapów, w nadziei na znalezienie jakiegoś rozwiązania na niepokój i „zagmatwane życie”. Na domiar wszystkiego rzuciła palenie, jak wspomina, „nagle zostałam zmuszona stawić czoła życiu, bez jakiegokolwiek ochrony lub bufora”.

Kiedyś ktoś wspomniał o odwiedzeniu mnichów w klasztorze w Quebec'u. Pomysł był dziwny, jak jej się zdawało, poszła jednak, lecz nie bez zastrzeżeń. „Weszłam do klasztoru uzbrojona w pogardę i nienawiść do Kościoła patriarchalnego, które zostały mi wpojone w czasach lat studenckich. Dla radykalnych feministek Kościół jest w zasadzie wrogiem nr 1”.

W klasztorze został jej przydzielony pokój, mogła również rozmawiać dwa razy dziennie z mnichem. „Przez trzy dni pod rząd, dwie godziny dziennie krzyczałam, w obliczu tego mnicha, praktycznie z pianą na ustach, wszystkie obraźliwe rzeczy, jakie tylko mogłam wymyśleć o chrześcijaństwie. Byłam bardzo wściekła i kierowałam całą złość na zakonnik, który nigdy nie powiedział ani słowa, po prostu patrzył na mnie, kiwając głową”.

Pod koniec tych pamiętnych trzech dni, jej życie zmieniło się na zawsze. „To był trzeci dzień, po sześciu godzinach moich krzyków mieliśmy zakończyć spotkanie. Nastąpiła chwilowa cisza. Następnie mnich spojrzal w górę i rzekł do mnie”: **nie masz pojęcia, jak bardzo Bóg Cię kocha. Stworzył Cię z niczego i zna Cię jak nikt inny. Nie wiesz jak bardzo Cię kocha. Swoją córkę. Więc nie wstydź się, niech to wszystko przejdzie, oddaj Jemu swoje życie, On tak bardzo Cię kocha** .

Te proste słowa w kluczowym momencie „absolutnie powaliły mnie”, jak wspomina. Od tego momentu jej życie całkowicie się odmieniło. „Jestem Jego córką, nie mam wątpliwości, nie potrafię tego wyjaśnić”. Przyznaje, że nie potrafi dokładnie wytłumaczyć, co właściwie spowodowało jej nawrócenie: „Mówię, że Bóg powalił mnie na kolana, ale nie nawróciłam się sama, to On pociągnął mnie ku Sobie”.

Brigitte jest dziś niezależną dziennikarką, szczęśliwą żoną i pracującą w domu – matką sześciorga dzieci. Życie jej nie składa się jednak z samych róż. „Kiedy potrzebuję ciszy, nie mogę nic zrobić, z wyjątkiem jednej rzeczy: wstać o 4-tej rano. Często to robię aby uzyskać trochę spokoju”. Opowiadając o różnicach między jej teraźniejszym życiem a wcześniejszym, żartuje: „Życie z mężczyzną jest zdecydowanie ciężkie, lecz stałe życie z kobietą było piekłem na ziemi”.

Dzisiaj obchodzimy **XXXIII niedzielę zwykłą**. Zapraszam na nieszpory o godz. 17:15

Przed kościołem **zbiórka na rzecz chrześcijan prześladowanych**. Zbiórka dla dzieci w Peru wyniosła 413 zł. Bóg zapłać!

We wtorek **Święto rocznicy poświęcenia kościoła katedralnego w Opolu**

Z ok. swojego święta patronalnego (św. Elżbiety) Parafialny Zespół **Caritas zaprasza** członków czynnych, wspierających oraz chętnych do współpracy na Mszę św. w środę g. 17:00, a następnie na spotkanie do salki parafialnej

W niedzielę **Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata**

W niedzielę (21) wspomnienie **św. Tarsycjusza, patrona Liturgicznej Służby Ołtarza**. Wszystkim ministrantom i kandydatom składamy życzenia bł. Bożego i radości za swojej posługi

Lekcje religii:

- klasa III, czwartek godz. 16:00
 - klasa I i II, gimnazjum czwartek godz. 18:00
 - klasa III, gimnazjum piątek godz. 18:00
-

Serdeczne podziękowania składamy Parafialnemu Zespołowi Caritas za zorganizowanie święta dla dzieci ku czci św. Marcina, p. Reginie Klyszcz za wypożyczenie i prowadzenie konia, Danielowi Macioł, Michałowi Ściupider i Martinowi Muc za odegranie inscenizacji o św. Marcinie, pp. Kisiel za upieczenie i sponsorowanie rogalików

Do nabycia: *Gość Niedzielny, Mały Gość Niedzielny, Pico, Stadt Gottes, Weite Welt oraz Droga do Nieba.*



Wszystkim solenizantom tego tygodnia, a szczególnie **p. Krystynie Zielińskiej oraz p. Gintrowi Lipp** składamy jak najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa i zdrowia na dalsze lata!!!

Do sprzątnięcia kościoła i salek prosimy panie z ul. 1 Maja: Sylwię Muc, Jolantę Dreja, Renatę Knapik oraz Teresę Spalek. *Bóg zapłać!*

Życzę wszystkim błogosławionego tygodnia!